

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 1 marca 2017 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi zasądził od Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego w W. na rzecz (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Ś. 1323 złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 20 czerwca 2016 roku do dnia zapłaty, oddalił powództwo w pozostałym zakresie i zasądził od powoda na rzecz pozwanego 1336,76 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło po ustaleniu, że 12 lutego 2016 r. doszło do zdarzenia, w wyniku którego został uszkodzony samochód marki B. (...) nr rej. (...), należący do P. G. (1). Sprawca kolizji nie miał ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych.

P. G. (1) nie miał innego samochodu, którym mógłby dojeżdżać do pracy, dlatego wynajął pojazd zastępczy od (...) sp. z o.o. w Ś.. Na podstawie umowy z 12.02.2016 r. wynajął samochód marki B. (...) na czas trwania naprawy pojazdu uszkodzonego, nie więcej niż na 30 dni. Tego samego dnia P. G. (1) zawarł z powodową Spółką umowę cesji wierzytelności wobec Funduszu o zwrot kosztów najmu auta zastępczego. Przełał wierzytelność wraz ze wszystkimi związanymi z nią prawami, w tym roszczeniami o zaległe odsetki.

Wynajęty pojazd należy do klasy (...), ale zastosowano stawkę klasy D P. tj. 344,40 złotych brutto za jeden dzień wynajmu. Łącznie należność za cały okres wyniosła 6199,20 złotych brutto. Najem pojazdu trwał do 29 lutego 2016 r. W okresie zdarzenia średnia stawka za wynajem pojazdu w klasie auta uszkodzonego wynosiła co najmniej 147 złotych brutto za dobę.

Powodowa Spółka wezwała pozwanego do zapłaty kwoty 6199,20 złotych w terminie do 30 maja 2016 r. Fundusz odmówił wypłaty odszkodowania.

P. G. (1) posiadał pakiet ubezpieczeń OC, AC, (...), (...) w wersji C. (...) w B. (...) z okresem ubezpieczenia od 15.03.2015 r. do 14.03.2016 r. Do umowy zastosowanie miały m.in. postanowienia szczególnych warunków ubezpieczeń komunikacyjnych program B. (...) przyjęte uchwałą Zarządu (...) Polska nr (...) (dalej: szczególne warunki ubezpieczeń). Zgodnie z § 3 szczególnych warunków ubezpieczeń, w umowach zawieranych w ramach programu B. (...) zastosowanie mają w zakresie ubezpieczenia C. A. ogólne warunki ubezpieczenia C. A. przyjęte uchwałą Zarządu (...) S.A. nr (...) z uwzględnieniem zmian wprowadzonych szczególnymi warunkami ubezpieczeń. Zgodnie z § 3 ust. 5 lit. c szczególnych warunków ubezpieczeń, jeżeli naprawa ubezpieczonego pojazdu na skutek zdarzenia potrwa co najmniej 12 godzin, pojazd zastępczy przysługuje ubezpieczonemu: w przypadku awarii - do 5 dni, w przypadku kolizji, wypadku lub kradzieży - do 9 dni.

Sąd pierwszej instancji uznał powództwo jedynie za częściowo zasadne.

Strona pozwana nie kwestionowała zasady swojej odpowiedzialności z art. 98 ust. 1 pkt 3 lit. 1) ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych. Nie było wątpliwości co do zaistnienia zdarzenia z 12.02.2016 r., ani że pojazd sprawcy szkody nie posiadał ważnego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych. Pozwany nie podważał zasadności skorzystania przez poszkodowanego z pojazdu zastępczego i czasu jego wypożyczenia. Skuteczność i ważność cesji też nie była w sprawie kwestionowana. (...) kwestionował wysokość dochodzonego roszczenia podnosząc zarówno przyjęcie zawyżonej stawki za wynajem, jak i ograniczenie odpowiedzialności Funduszu z uwagi na objęcie poszkodowanego dobrowolnym ubezpieczeniem, z którego P. G. (1) powinien był skorzystać.

Sąd Rejonowy uznał, że udowodnienie prawidłowości zastosowanej stawki za wynajem samochodu zastępczego należało do powoda zgodnie z art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c., bo to on z faktu tego wywodził skutki prawne. Zasada rozkładu ciężaru dowodu skonkretyzowana w treści art. 6 k.c. przewiduje, że ten kto, powołując się na przysługujące mu prawo, żąda czegoś od innej osoby, obowiązany jest udowodnić fakty uzasadniające to żądanie. Do osoby występującej

z pozwem należy udowodnienie faktów pozytywnych, które stanowią podstawę powództwa, gdyż z faktów tych wywodzi ona swoje prawo. Do przeciwnika natomiast należy wykazanie okoliczności niweczących to prawo lub uniemożliwiających jego powstanie. Ciężarowi temu powód, reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika, nie sprostał. W sytuacji, gdy pozwany kwestionował zastosowaną stawkę jako przewyższającą średnie stawki, nie było wystarczające odwołanie się do umowy zawartej z poszkodowanym i zastosowanej tam stawki. Konieczne było wypowiedzenie się w tym zakresie przez biegłego sądowego, ewentualnie przedstawienie innych dowodów, które w sposób niebudzący wątpliwości stanowiłyby o prawidłowości zastosowanej stawki. Dowody takie nie zostały przez powoda zgłoszone, zaś sąd nie miał obowiązku działać z urzędu.

Powód nie wykazał, że zastosowana w umowie najmu stawka odpowiadała wartościom rynkowym i nie była zawyżona, co podnosił pozwany. Z drugiej strony w sprawie zostało przyznane przez pozwanego, że stawka średnio wynosiła 147 złotych brutto za dobę wypożyczenia auta w klasie pojazdu uszkodzonego. W ocenie Sądu Rejonowego zasadne było przyjęcie tej stawki do ustalenia należnego poszkodowanemu odszkodowania.

W sprawie nie był sporny okres wynajmu pojazdu od 12 do 29 lutego 2016 roku tj. przez 18 dni. Jednak przez pierwsze 9 dni poszkodowany mógł korzystać z pojazdu zastępczego w ramach zawartej przez niego umowy dobrowolnego ubezpieczenia. Zgodnie z art. 106 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych jeżeli poszkodowany, w przypadku szkody w mieniu, może zaspokoić roszczenie na podstawie umowy ubezpieczenia dobrowolnego, Fundusz wyrównuje szkodę w części, w której nie może być zaspokojona, wraz z uwzględnieniem utraconych zniżek składki oraz prawa do zniżek składki.

Sąd Rejonowy uznał za zasadne żądanie odszkodowania obejmującego zwrot kosztów poniesionych na wynajem pojazdu zastępczego za okres 9 dni, kiedy poszkodowany nie mógłby korzystać z samochodu zastępczego w ramach dobrowolnego ubezpieczenia, przy zastosowaniu stawki 147 złotych brutto za dobę wynajmu. Dlatego zasądził od pozwanego na rzecz powodowej Spółki kwotę 1323 złotych, w pozostałym zaś zakresie powództwo oddalił. O odsetkach orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c. Zgodnie z art. 109 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Fundusz jest obowiązany zaspokoić roszczenie, o którym mowa w art. 98 ust. 1 i 1a, w terminie 30 dni, licząc od dnia otrzymania akt szkody od zakładu ubezpieczeń lub syndyka upadłości. Akta szkody zostały do Funduszu przekazane 15 kwietnia 2016 roku. Natomiast powód dochodził zasądzenia odsetek ustawowych za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu. Z tego względu Sąd Rejonowy zasądził odsetki ustawowe za opóźnienie od 20 czerwca 2016 roku do dnia zapłaty. O kosztach procesu rozstrzygnął w oparciu o przepis art. 100 k.p.c. Powód poniósł koszty w łącznej kwocie 2727 złotych. Przegrał proces w 79 % i powinien ponieść koszty procesu w kwocie 4063,76 złotych. Dlatego sąd I instancji zasądził od powodowej spółki na rzecz strony pozwanej kwotę 1336,76 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

Apelację od powyższego wyroku wywiodła (...) sp. z o.o. w Ś.. Powódka zaskarżyła wyrok w części, co do punktu 2 i 3 czyli w zakresie, w jakim sąd I instancji oddalił powództwo oraz w odniesieniu do rozstrzygnięcia o kosztach procesu.

Zaskarżonemu orzeczeniu zarzuciła:

1. naruszenie przepisów prawa procesowego:

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej oceny zgromadzonego materiału dowodowego, sprzecznej z zasadami logiki i doświadczenia życiowego i w efekcie ustalenie, że zastosowanie ma stawka 147 zł brutto za dobę, przyznana przez pozwanego, podczas gdy okoliczność określenia średniej stawki nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, a stawka stosowana przez powoda winna zostać analizowana pod kątem umiejscowienia pomiędzy maksymalną a minimalną stawką najmu pojazdu odpowiadającego klasie pojazdu uszkodzonego na rynku lokalnym, zaś pozwany kwestionując jej wysokość powinien wykazać się stosowną inicjatywą dowodową w tym zakresie;

- art. 229 k.p.c. poprzez ustalenie, że stawka przyznana przez pozwanego w wysokości 147 zł brutto za dobę nie wymaga dowodu i nie budzi wątpliwości, podczas gdy wysokość rynkowych stawek najmu pojazdów zastępczych stanowi

wiedzę specjalną, podlegającą ustaleniu przez biegłego z zakresu techniki samochodowej, a inicjatywa dowodowa należała do strony pozwanej;

2. naruszenie przepisów prawa materialnego:

- art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c. polegające na przyjęciu, iż to na stronie powodowej spoczywał ciężar udowodnienia, że stosowana przez niego stawka miała charakter rynkowy i nie była wygórowana, podczas gdy powód przedkładając dokumenty w postaci umowy najmu pojazdu zastępczego, umowy cesji wierzytelności, cennika najmu, faktury VAT, oświadczenia poszkodowanego o zasadności najmu, udowodnił wysokość i zasadność swojego roszczenia, a strona przeciwna kwestionując te okoliczności nie wykazała inicjatywy dowodowej celem wykazania, że zastosowana stawka jest rażąco wygórowana;

- art. 17 ustawy z 22.05.2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2016 r., poz. 2060) poprzez jego niezastosowanie, a tym samym zwolnienie strony pozwanej z obowiązku udowodnienia faktów uzasadniających ograniczenie odszkodowania należnego powódce tytułem najmu pojazdu zastępczego co skutkowało bezzasadnym przeniesieniem na stronę powodową obowiązku w powyższym zakresie podczas gdy ciężar dowodu spoczywał na pozwanym.

W konkluzji powódka wniosła o:

- zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanego na jej rzecz dalszej kwoty 4876,20 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty,
- zasądzenie od pozwanego na jej rzecz zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego za postępowanie przez sądami obu instancji.

W odpowiedzi na apelację Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny w W. wniósł o jej oddalenie i zasądzenie na jego rzecz od strony przeciwnej kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

W apelacji znalazły się zarówno zarzuty naruszenia prawa procesowego, jak i prawa materialnego. Niemniej jednak apelująca nie zakwestionowała prawidłowości ustaleń faktycznych, poczynionych przez sąd I instancji, które Sąd Okręgowy w całości podziela i przyjmuje za własne.

Spośród zarzutów apelacyjnych za trafny i najistotniejszy należy uznać zarzut naruszenia art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c. Zarzuty naruszenia prawa procesowego: art. 233 § 1 k.p.c. i art. 229 k.p.c. w istocie dotyczą nieuprawnionego odwrócenia przez sąd I instancji ciężaru dowodu. W gruncie rzeczy apelująca skupia się na kwestii rozkładu ciężaru dowodu, który w jej ocenie, został nieprawidłowo określony przez Sąd Rejonowy.

Nie ulega wątpliwości, że ustawodawca przyjął kontradiktoryjny model procesu cywilnego, czego wyrazem jest określenie reguły ciężaru dowodowego, wynikającej z art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c. Świadczy o tym również usunięcie – w ramach nowelizacji Kodeksu postępowania cywilnego, dokonanej ustawą z 1 marca 1996 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego, rozporządzeń Prezydenta Rzeczypospolitej – Prawo upadłościowe i Prawo o postępowaniu układowym, Kodeksu postępowania administracyjnego, ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 43, poz. 189) – przepisu art. 3 § 2 k.p.c. Nakazywał on sądowni dążenie do wszechstronnego zbadania wszystkich istotnych okoliczności sprawy i do wyjaśniania rzeczywistej treści stosunków faktycznych i prawnych oraz uprawniał do podejmowania z urzędu czynności dopuszczalnych według stanu sprawy, jakie uznał za potrzebne do uzupełnienia materiału i dowodów przedstawionych przez strony i uczestników postępowania. W aktualnym stanie prawnym to na stronach spoczywa odpowiedzialność za wynik postępowania dowodowego i w konsekwencji - za wynik procesu. Są one obowiązane dokonywać czynności procesowych zgodnie z dobrymi obyczajami, dawać wyjaśnienia co do okoliczności sprawy zgodnie z prawdą i bez zatajania czegokolwiek oraz przedstawiać dowody (art. 3 k.p.c.). Wprawdzie dowodzenie własnych twierdzeń nie jest obowiązkiem strony i

nie ma możliwości egzekwowania od strony aktywności w sferze dowodowej (sąd nie może nakazać czy zobowiązać do przeprowadzenia dowodu), ale to strony ponoszą negatywne konsekwencje swojej pasywnej postawy. Nie mogą też liczyć na to, że sąd zainicjuje przeprowadzenie dowodów, które mogłyby służyć poparci ich twierdzeń. Wprawdzie art. 232 zdanie 2 k.p.c. stanowi, że sąd może dopuścić dowód niewskazany przez stronę, ale jest to prawo a nie obowiązek sądu.

W ramach zarzutów apelacyjnych możliwe jest podnoszenie naruszenie przez sąd reguły dotyczącej ciężaru dowodu. Naruszenie art. 6 k.c. polega na przyjęciu przez sąd, że ciężar udowodnienia określonego faktu spoczywa na innej osobie niż w nim wskazana. Błędne określenie rozkładu ciężaru dowodu może prowadzić do wydania orzeczenia niekorzystnego dla strony, której dowód nie obciążał. Skarżący powinien wskazać właściwy rozkład ciężaru dowodu, co może wiązać się z koniecznością wskazania innych przepisów prawa materialnego, z których rozkład ten wynika.

Przenosząc powyższe uwagi na grunt rozpoznawanej sprawy, stwierdzić należy, że według zasad rozkładu ciężaru dowodowego, określonych w art. 6 k.c., na powódce ciążył obowiązek udowodnienia rozmiaru i wysokości szkody. Wbrew odmiennej ocenie Sądu Rejonowego powódka sprostała swoim obowiązkom procesowym. Jak trafnie wywiódł Sąd Rejonowy, zasadność skorzystania przez poszkodowanego z pojazdu zastępczego i czas jego wypożyczenia były bezsporne. Skuteczność i ważność cesji też nie była w sprawie kwestionowana. Dla udowodnienia wysokości szkody (kosztów najmu pojazdu zastępczego) powódka przedstawiła dowody z dokumentów: umowy najmu pojazdu zastępczego, umowy cesji wierzytelności, cennika najmu, faktury VAT. Są to dowody wystarczające dla wykazania wysokości szkody. Obowiązkiem pozwanego, który zakwestionował wysokość szkody było udowodnienie, że wysokość szkody, wynikająca z dowodów zaferowanych przez powódkę jest zawyżona, a stawka najmu określona w umowie stron w istotny sposób odbiega od stawek stosowanych na rynku. Udowodnieniu podlegają fakty, a nie ich brak. To nie powódka winna udowodniać, że poniesione koszty najmu samochodu zastępczego nie są zawyżone, lecz pozwany powinien dowodzić, że jest możliwe tańsze wynajęcie samochodu zastępczego takiego typu jak określony w umowie poszkodowanego z powodową Spółką. Inaczej niż w przypadku odszkodowania związanego z uszkodzeniem pojazdu mającego umożliwić jego przywrócenie do stanu sprzed szkody, odszkodowanie za wynajem pojazdu zastępczego jest należne tylko wówczas, gdy poszkodowany rzeczywiście takie koszty poniósł. A skoro tak, to powinien udowodnić ich rzeczywistość (faktycznie poniesioną) wysokość. Udowodnienie tego jest możliwe np. w oparciu o dokumenty (umowy, rachunki, faktury) i nie jest konieczne zasięganie opinii biegłego w tej kwestii. Dopiero gdy pomiędzy stronami procesu wywiąże się spór co do relacji poniesionych kosztów do kosztów rynkowych może być potrzebne zasięgnięcie opinii biegłego (jak w rozpoznawanej sprawie). Wówczas – zgodnie z art. 6 k.c. - ciężar dowodu spoczywa na stronie, która chce dowieść, że koszty poniesione przez poszkodowanego zostały zawyżone, zatem na pozwanym. W realiach niniejszej sprawy to pozwany zaniedbał swoich obowiązków procesowych, a w konsekwencji to dla niego powstały negatywne skutki procesowe. Skoro nie udowodnił, że stawka wynajmu samochodu zastępczego, umówiona pomiędzy powodową Spółką a P. G. (1) jest zawyżona, to uprawnione jest uwzględnienie tej stawki. Stawka wskazywana przez pozwanego ma charakter dowolny i nie może być podstawą ustalenia należnego odszkodowania.

W konsekwencji odszkodowane, które zobowiązany jest wypłacić Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny w W. tytułem zwrotu kosztów wynajmu przez P. G. (2) samochodu zastępczego, należy obliczyć przy uwzględnieniu stawki najmu 344,40 złotych. Inaczej jednak niż oczekuje tego apelująca, należy się ono jedynie za połowę okresu najmu (9 dni), a nie za cały okres najmu. Trafnie bowiem Sąd Rejonowy ustalił, że poszkodowany może za część okresu najmu (9 dni) uzyskać zwrot kosztów w ramach dobrowolnego ubezpieczenia. Należy mieć na uwadze treść art. 106 ust. 1 i 2 ustawy z 22.05.2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (t.j. Dz. U. z 2016 r., poz. 2060). Stanowi on, że jeżeli poszkodowany, w przypadku szkody w mieniu, może zaspokoić roszczenie na podstawie umowy ubezpieczenia dobrowolnego, Fundusz wyrównuje szkodę w części, w której nie może być zaspokojona, wraz z uwzględnieniem utraconych zniżek składki oraz prawa do zniżek składki. W przypadku zaspokojenia przez zakład ubezpieczeń roszczeń poszkodowanego zgodnie z ust. 1, zakładowi ubezpieczeń nie przysługuje roszczenie do Funduszu o zwrot wypłaconych z tego tytułu kwot. Z przytoczonego przepisu wynika ustawowe ograniczenie możliwości uzyskania odszkodowania wypłacanego przez

Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny. Nie jest więc uzasadniony zarzut naruszenia przepisu art. 17 powoływanej wyżej ustawy.

Reasumując: przedstawione wyniki kontroli instancyjnej zaskarżonego wyroku uzasadniają jego zmianę na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. poprzez podwyższenie zasądzonej od pozwanego na rzecz powódki kwoty z 1323 złotych do 3099,60 złotych (według obliczenia: $9 \times 344,40 = (\dots),60$). W pozostałym zakresie apelacja jako nieuzasadniona podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

Modyfikacja rozstrzygnięcia w przedmiocie procesu skutkowałą koniecznością zmiany orzeczenia o kosztach postępowania pierwszoinstancyjnego. Powódka wygrała sprawę w 50 % (porównując kwotę dochodzoną pozwem z kwotą ostatecznie zasądzoną). Daje to podstawę do orzeczenia o kosztach procesu stosownie do art. 100 k.p.c. poprzez ich wzajemne zniesienie pomiędzy stronami. Wysokość kosztów, które na etapie postępowania przed sądem I instancji poniosły strony, jest porównywalna (2727 zł powódka i 2417 zł pozwany). Każda ze stron powinna ponieść połowę kosztów (po 2572 zł), zatem uzasadnione jest by każda ze stron pozostała przy kosztach przez siebie poniesionych.

Na tej samej zasadzie, wynikającej z art. 100 k.p.c. Sąd Okręgowy orzekł o kosztach postępowania apelacyjnego. Apelacja powódki została uwzględniona w 36%. To znaczy, że strony powinny ponieść koszty odpowiednio: w 36% - pozwany i 64 % - powódka.

Na koszty poniesione przez apelującą składają się: koszty zastępstwa procesowego - 450 złotych, obliczone stosownie do § 2 pkt 5 w związku z § 10 ust. 1 pkt 1 i § 16 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie z dnia 22 października 2015 r. (Dz.U.2015.1800) – w brzmieniu obowiązującym od 27 października 2016 roku oraz opłata od apelacji – 244 złotych. Pozwany poniósł koszty zastępstwa procesowego w wysokości 450 złotych. Koszty poniesione przez każdą ze stron odpowiadają tym, które powinny ponieść przy uwzględnieniu wyniku postępowania drugoinstancyjnego, dlatego zasadne jest wzajemne zniesienie kosztów pomiędzy stronami.